PARLAMENT EUROPEJSKI

2004 2009

Komisja Petycji

19.01.2009

DOKUMENT ROBOCZY

w sprawie rzekomych środków dyskryminujących i arbitralnych podejmowanych przez organy ochrony dzieci i młodzieży w niektórych państwach członkowskich, a w szczególności przez Urząd ds. Dzieci i Młodzieży (Jugendamt) w Niemczech

Komisja Petycji

Marcin Libicki, Przewodniczący

1. WPROWADZENIE

Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego otrzymała bardzo dużą liczbę petycji i załączonych pism w sprawie rzekomych środków dyskryminacyjnych i arbitralnych podejmowanych przez organy ochrony dzieci i młodzieży niektórych państw członkowskich, a w szczególności przez Urząd ds. Dzieci i Młodzieży (Jugendamt) w Niemczech, do czego przede wszystkim odnosi się niniejszy dokument.[1]

Ocena zasadności takich petycji jest niezwykle trudna ze względu na szczególny charakter każdego indywidualnego przypadku. Nawet wtedy, gdy wysuwane są szczegółowo opisane zarzuty Komisja Petycji nie jest w stanie wyciągnąć ostatecznych wniosków ze względu na brak informacji od drugiej strony. Dlatego najważniejsze jest, żeby każdy składający petycję zdawał sobie sprawę, że Komisja Petycji nie może zastąpić właściwego sądu czy organu kontroli sądowej. Komisja Petycji nie może także jednoznacznie ocenić skali problemu poruszonego przez składających petycje, a zatem nie może stwierdzić, czy problem ten ma charakter systemowy. Z drugiej strony należy przyznać, że faktycznie działalność Jugendamtu wydaje się być dla wielu obywateli UE zdecydowanie niepokojącą kwestią i dlatego sprawą tą powinny niezwłocznie zająć się w Niemczech właściwe władze na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, w tym właściwe komisje Bundestagu.

Zgodnie ze swoim regulaminem, Komisja Petycji zajmuje się sprawami wchodzącymi w zakres działalności Unii Europejskiej. Skutkiem tego kompetencje Komisji ograniczają się do postanowień Traktatu dotyczących podstawowych praw obywateli europejskich, kwestii dotyczących ewentualnej dyskryminacji ze względu na narodowość, pochodzenie lub język oraz wykładni dotyczącej stosowania aktów prawodawczych UE przez władze krajowe, pamiętając zawsze, że w takich przypadkach jedynym organem właściwym do formułowania prawomocnych wyroków w sprawach dotyczących wykładni prawa wspólnotowego jest Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Komisja Petycji musi uwzględnić fakt, że tak wielu składających petycje zwróciło się do Komisji, między innymi dlatego że nie otrzymali zadowalających wyjaśnień od właściwych władz niemieckich. Tylko w jednym rozpatrywanym dotychczas przez Komisję przypadku składający petycję otrzymał formalne przeprosiny od właściwych władz niemieckich, które przeprosiły za działania dyskryminujące dziecko.

Różne kategorie petycji

Składający petycje zwracali się do Komisji Petycji zarówno indywidualnie, jak i jako sygnatariusze popierający bardziej zorganizowane kampanie, drogą których często żarliwie kwestionowali reżim stosowany przez Jugendamt.

Jedna z liczniejszych grup petycji dotyczy jednoznacznych i konkretnych zarzutów dyskryminacji przez władze niemieckie wobec rodzica nieposiadającego obywatelstwa

[1] W 2008 r. Komisja Petycji otrzymała 34 nowe petycje dotyczące Jugendamtu, jednakże od 2006 r. Komisja otrzymała nie tylko pojedyncze petycje, ale także korespondencyjne zgłoszenia poszczególnych przypadków, które zostały odnotowane, ale których Komisja nie była w stanie zbadać co do istoty sprawy, ze względu na ograniczenia techniczne. Dlatego niniejszy dokument jest tak istotny.

niemieckiego, a będącego jednym ze współmałżonków małżeństwa mieszanego w separacji w trakcie późniejszych nadzorowanych kontaktów ze swoim dzieckiem. Składający petycje twierdzą, że problem dyskryminacji jest następstwem systematycznego stosowania przez Jugendamt procedur utrudniających lub wręcz uniemożliwiających współmałżonkowi nieposiadającemu obywatelstwa niemieckiego utrzymywanie kontaktów ze swoim dzieckiem. W szczególności składający petycje, którym przyznano jedynie dostęp rodzicielski pod nadzorem stanowczo sprzeciwiają się temu, że kiedy taki rodzic spotyka się ze swoim dzieckiem, urzędnik reprezentujący Jugendamt stale sprawdza, czy rodzic rozmawia z dzieckiem po niemiecku. W przypadku, gdy język używany przez rodzica i dziecko nie jest znany urzędnikowi sprawującemu nadzór, rozmowa zostaje przerwana, a rodzic jest wypraszany. Na podstawie otrzymanych petycji wydaje się, że najczęściej ofiarami takiej dyskryminacji padają rodzice mówiący po polsku, choć wiele przypadków dotyczy również języka francuskiego i innych języków.

Druga grupa petycji dotyczy przypadków, w których dziecko zostało odebrane rodzicowi na mocy decyzji Jugendamtu wydanej na podstawie rzekomego niespełniania przez tego rodzica warunków fizycznych lub psychicznych niezbędnych do wypełniania obowiązków związanych z wychowywaniem dziecka. Oczywistym jest, że komisja parlamentarna nie ma możliwości zbadania zasadności takich zarzutów czy psychologicznych lub psychologiczno-społecznych przyczyn, które mogły spowodować taką kategoryzację. Komisja Petycji może tylko odnotować, że w przypadku, gdy składający petycje zakwestionowali uzasadnienie danej decyzji, nie byli oni w stanie doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu, korzystając z procedur normalnie dostępnych na terytorium Niemiec.

Trzecia i największa grupa petycji dotyczy różnych działań podejmowanych przez Jugendamt, w przypadku których składający petycje uważają, że Jugendamt stale narusza Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz zasady UE dotyczące poszanowania praw podstawowych oraz praw dziecka, i skutkiem tego zwracają się do Parlamentu Europejskiego o interwencję i zapewnienie, że Jugendamt zostanie zlikwidowany.

Komisja Petycji wielokrotnie debatowała nad tymi petycjami z udziałem składających petycje oraz Komisji Europejskiej i władz Niemiec. Dnia 22 marca 2007 r. przedstawiciele Komisji Petycji spotkali się wraz z niektórymi składającymi petycje z przedstawicielami władz Niemiec w Berlinie, w tym z dr. Reinhardem Wiesnerem z Federalnego Ministerstwa ds. Rodziny, Osób Starszych, Kobiet, Dzieci i Młodzieży oraz z Andreasem Hilligerem z Ministerstwa Edukacji, Dzieci, Młodzieży i Sportu Brandenburgii, którzy przyznali, że nie można wykluczyć niektórych uchybień w kilku złożonych indywidualnych przypadkach, ale problem ten jest rozwiązywany przez władze regionalne drogą intensywnych szkoleń dla urzędników.

Dnia 7 czerwca 2007 r. podczas posiedzenia Komisji Petycji władze Niemiec przedstawiły kolejne informacje dotyczące swojego stanowiska w przedmiotowej sprawie w obecności składających petycje. Gilla Schindler z Federalnego Ministerstwa ds. Rodziny, Osób Starszych, Kobiet, Dzieci i Młodzieży podkreśliła spójność niemieckiego systemu prawa rodzinnego w zakresie praw dzieci i ich rodziców bez dyskryminacji ze względu na narodowość, przyznając jednocześnie, że w niektórych szczególnych przypadkach zgłoszonych przez składających petycje urzędnicy Jugendamtu nie spełnili wymaganych

standardów profesjonalizmu.

Na tym samym posiedzeniu przedstawiciel Komisji Europejskiej zwrócił uwagę, że choć jest to złożona kwestia prawa krajowego, to jednak potencjalnie wywiera skutki o znaczeniu ogólnoeuropejskim, przyznając, że niektóre praktyki Jugendamtu opisane przez składających petycje mogłyby zostać uznane za przejaw dyskryminacji ze strony urzędników tej instytucji.

2. RAMY PRAWNE

Prawa dziecka stanowią integralną część prawa europejskiego, co znajduje odzwierciedlenie w art. 24 europejskiej karty praw podstawowych. Ponadto jednym z podstawowych celów nowego rozporządzenia Bruksela II, które weszło w życie dnia 1 marca 2005 r., jest zapewnienie pełnego respektowania prawa dziecka do utrzymywania kontaktów z obojgiem rodziców po rozwodzie nawet wtedy, gdy rodzice mieszkają w dwóch różnych państwach członkowskich.

We współpracy z odpowiedzialnym Departamentem tematycznym (Departament tematyczny C – Prawa Obywatelskie i Sprawy Konstytucyjne) przygotowany został wewnętrzny dokument informacyjny w sprawie przepisów prawa dotyczących wykonywania obowiązków rodzicielskich w Niemczech w celu zareagowania na tę sytuację i wskazania właściwych podstaw prawnych na szczeblu europejskim i krajowym.[1]

3. DYSKRYMINACJA ZE WZGLĘDU NA NARODOWOŚĆ

Wielu składających petycje[2] twierdzi, że problem dyskryminacji ze względu na narodowość jest następstwem stosowania przez Jugendamt procedury, w ramach której w następstwie separacji współmałżonków współmałżonek nieposiadający obywatelstwa niemieckiego staje się ofiarą dyskryminacji polegającej na utrudnianiu lub wręcz uniemożliwianiu temu małżonkowi utrzymywania kontaktów z dzieckiem w przypadkach, w których orzeczony został wyłącznie dostęp rodzicielski pod nadzorem. Podczas spotkań rodzica z dzieckiem urzędnik sprawujący nadzór sprawdza, czy rodzic rozmawia z dzieckiem po niemiecku, a w przypadku, gdy dziecko lub rodzic używa języka, którego urzędnik nie zna, urzędnik brutalnie przerywa rozmowę.

Ponadto urzędnicy Jugendamtu grożą rodzicom nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego, że niepodporządkowanie się ich poleceniom doprowadzi do zakazu kontaktów rodzica z dzieckiem, a w niektórych przypadkach taka groźba została zrealizowana. Składający petycje twierdzą, że, podając swoją decyzję do wiadomości, Jugendamt argumentuje, że „z profesjonalnego, pedagogicznego punktu widzenia używanie języka obcego podczas spotkania nadzorowanego przez urzędnika tej instytucji nie leży w interesie dziecka. W interesie dziecka leży rozwijanie znajomości języka niemieckiego, ponieważ wychowywane jest w tym kraju i chodzi lub będzie chodzić tutaj do szkoły".

---

[1] Por. nota informacyjna ze stycznia 2008 r. (PE 393.276).

[2] Por. petycje 38/2006, 712/2006, 713/2006, 848/2006, 849/2006 i 1008/2006 oraz inne petycje.

Składający petycje podkreślali (co znajduje potwierdzenie w szczegółowych dowodach), że w kontaktach z rodzicem, który od momentu urodzin dziecka komunikuje się z dzieckiem w swoim ojczystym języku, język ten odgrywa podstawową rolę. W oparciu o ten język rozwija się emocjonalna więź pomiędzy dzieckiem i rodzicem nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego i za pośrednictwem tego języka więź ta jest stopniowo wzmacniana. Więź pomiędzy dzieckiem i jego rodzicami stanowi podstawowe kryterium przy określaniu „najlepszego interesu dziecka". Chęć porozumiewania się ze swoim dzieckiem w swoim języku ojczystym – także podczas wizyt nadzorowanych – jest zatem oznaką pragnienia utrzymania emocjonalnej więzi z dzieckiem.

Składający petycje podkreślają, że zakaz używania języków innych niż język niemiecki, który uważany jest przez Jugendamt za „nieszkodliwy", rodzi daleko idące skutki. Prowadzi to do utraty więzi pomiędzy rodzicem nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego i dzieckiem, a jeżeli rodzic byłby „nieposłuszny", może to skutkować wydaniem sądowego zakazu utrzymywania kontaktów z dzieckiem.

Składający petycje twierdzą, że odrzucane są nawet przedkładane przez zdeterminowanych rodziców wnioski o zorganizowanie spotkań w organizacjach pomagających rodzinom dwujęzycznym, podobnie jak wnioski o zapewnienie na spotkaniach pomiędzy rodzicem i dzieckiem obecności osoby znającej dany język obcy. Jugendamt usprawiedliwia swoje postępowanie, powołując się na szereg przyczyn i okoliczności, począwszy od oskarżania rodziców o niewykorzystywanie swojej biegłej znajomości języka niemieckiego podczas kontaktów z dzieckiem, aż po powoływanie się na brak warunków technicznych umożliwiających używanie podczas spotkań z dzieckiem języka obcego.

Ponadto składający petycje zwrócili uwagę, że w ekstremalnych przypadkach, determinacja rodzica prowadzi do tego, że rodzic nieposiadający obywatelstwa niemieckiego pozbawiany jest praw rodzicielskich. Ten rodzaj „niehumanitarnej" praktyki narusza istotę praw rodziców i dziecka. Składający petycje twierdzą, że w swoim uporze, z jakim Jugendamt wymaga wychowywania dzieci w języku niemieckim, organizacja ta jest tak nieprzejednana, że w przypadkach dotyczących pochodzenia i języka ojczystego nie waha się naruszyć zasad niedyskryminacji. Skutkiem tego to decyzje Jugendamtu, a nie rodziców, nie uwzględniają najlepszego interesu dziecka.

Inni składający petycje[1] skarżą się – w trochę innym tonie – na to, że rodziny obcokrajowców przebywające czasowo w Niemczech nie mogą uczyć swoich dzieci w domu czy korzystać z systemu nauki na odległość, co uważają za przejaw dyskryminacji ze względu na narodowość. Konieczność zatrudniania większej liczby i lepiej wyszkolonych naukowców na całym terytorium Europejskiej Przestrzeni Badawczej wzrasta, a naukowcy i inni wysoce wykwalifikowani profesjonaliści, których praca wymaga częstej zmiany miejsca zamieszkania, pragną – co jest oczywiste – przenosić się wraz ze swoimi rodzinami. Ich dzieci mają potrzeby edukacyjne, które nie są zaspokajane w ramach niemieckiego systemu szkolnictwa, i dlatego szukają alternatywnych rozwiązań edukacyjnych, uznawanych za niezgodne z prawem, doprowadzając do pojawienia się gróźb odebrania im dzieci przez Jugendamt.

[1] Por. petycje 477/2007 i 744/2007.

4. RZEKOME NIESPEŁNIANIE PRZEZ RODZICA WARUNKÓW FIZYCZNYCH LUB PSYCHICZNYCH NIEZBĘDNYCH DO WYCHOWYWANIA DZIECKA

Kilku składających petycje oświadczyło, że, działając bez ostrzeżenia, Jugendamt odebrał im dzieci, twierdząc, że rodzic nie spełnia warunków fizycznych lub psychicznych niezbędnych do wypełniania obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci. Zamiast powołania się na faktach, władze często wydawały decyzje na podstawie subiektywnych opinii lub uprzedzeń. Zastosowanie takiego podejścia jest szczególnie widoczne w przypadkach, w których diagnoza czy terapia budzi wśród ekspertów kontrowersje, takich jak choroba z Lyme (borelioza), zespół nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD) czy niezwykle kontrowersyjny z naukowego punktu widzenia zastępczy zespół Münchhausena (MSbP) (wymyślanie lub wywoływanie choroby przez opiekuna). Podczas międzynarodowego sympozjum poświęconego „działalności niemieckiego Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży (Jugendamt) oraz Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności" w dniach 20-21 października 2007 r. w Bamberg[1] omówiono kilka takich przypadków, które były także przedmiotem petycji[2].

Jeden z takich przypadków był przedmiotem skargi skierowanej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka[3]. Trybunał jednomyślnie stwierdził, że nastąpiło naruszenie art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz zgodnie z art. 41 Konwencji (słuszne zadośćuczynienie) zasądził na rzecz skarżących zadośćuczynienie za poniesione szkody oraz zwrot kosztów i wydatków. Trybunał nakazał władzom niemieckim natychmiastowe oddanie dzieci rodzinie, ale jak dotychczas tylko dwoje z siedmiorga dzieci może znowu mieszkać w domu. Jedno z dzieci zostało poinformowane przez Jugendamt, że jego rodzice zmarli, a inne popełniło później samobójstwo.

Kolejny przypadek dotyczy rodziny, której Jugendamt odebrał dwoje dzieci i umieścił je w rodzinie zastępczej. Matka oskarżona została o zastępczy zespół Münchhausena pomimo tego, że choroby jej dwóch synów (celiakia i epilepsja) zostały potwierdzone przez lekarzy. Po dwu latach ciężkich walk dzieci mogły wrócić do swoich rodziców, ale podczas pobytu w rodzinie zastępczej jeden z synów był molestowany seksualnie.

W swoich uwagach dotyczących przypadku będącego przedmiotem petycji 151/2007, przedstawionych podczas międzynarodowego sympozjum w Bamberg, australijska antropolog medyczna dr Helen Hayward-Brown stwierdziła, że był to jeden z najpoważniejszych przypadków nieuzasadnionego oskarżenia o zastępczy zespół Münchhausena, z którym spotkała się w swojej dziesięcioletniej praktyce naukowej.

5. EUROPEJSKA KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI ORAZ ZASADY UE DOTYCZĄCE PRAW PODSTAWOWYCH

---

[1] Por.: http://deutsche-jugendamt.blogspot.com/2007/11/bamberg-declaration.html
[2] Por. petycje zarejestrowane razem jako petycja 38/2006 oraz petycję 151/2007.
[3] Por. sprawę Haase przeciwko Niemcom (skarga nr 11057/02).

Najliczniejsza grupa składających petycje twierdzi, że niemiecki Urząd ds. Dzieci i Młodzieży (Jugendamt) oraz niemieckie władze socjalne nadużywają swojej władzy w sposób sprzeczny z prawami obywatelskimi i prawami człowieka, gdy mają do czynienia nie tylko z nieposiadającymi obywatelstwa niemieckiego rodzicami dzieci o podwójnym obywatelstwie mieszkającymi w Niemczech, ale także z rodzicami niemieszkającymi w Niemczech i uwikłanymi w transgraniczne spory dotyczące sprawowania opieki i praw dostępu. Skargi dotyczą także przypadków odmowy przez władze niemieckie uznania praw rodzicielskich przysługujących takiemu rodzicowi zgodnie z prawem jego państwa członkowskiego[1].

Szereg składających petycje[2] utrzymuje, że Jugendamt posiada zbyt szerokie uprawnienia, twierdząc, że choć oficjalnie zadaniem tej instytucji jest ochrona dzieci i młodzieży, to w rzeczywistości Jugendamt ustanawia kontrolę państwa nad dziećmi matek wychowujących je samotnie w celu zagwarantowania, że dzieci te wychowywane będą zgodnie z zasadami narzucanymi przez władze niemieckie. Składający petycje twierdzą, że Jugendamt jest instytucją występującą w roli szczególnego rodzaju strażnika administracyjnego i obrońcy wartości niemieckich, niemającą odpowiednika w innych demokratycznych państwach.

Inni składający petycje twierdzą, że urzędnicy Jugendamtu występują w roli „trzeciego rodzica". Uczestniczą oni we wszystkich postępowaniach dotyczących prawa rodzinnego i posiadają więcej praw niż biologiczni rodzice. Urzędnicy ci są odpowiedzialni za proponowanie sędziom środków ochronnych. Uważają się za obrońców dobra dziecka zgodnie ze standardami niemieckimi, gdzie dobro dziecka rozumiane jest w kontekście dobra narodu niemieckiego i ochrony pod względem bezpieczeństwa (ochrony wartości niemieckich). Składający petycje zwracają uwagę, że sprzeciwianie się woli urzędników tej niemieckiej instytucji jest bezskuteczne, a może nawet być niebezpieczne. Składający petycje twierdzą także, że urzędnicy Jugendamtu zastraszają rodziców w sposób podświadomy i trwały poprzez możliwość odebrania im praw dostępu do dziecka lub do sprawowania opieki nad dzieckiem, posiadając wystarczające uprawnienia do urzeczywistnienia tych gróźb, zarówno w drodze decyzji sądowej, jak i bez niej.

Znaczna liczba składających petycje podkreśla, że w przypadku par mieszanych Jugendamt ma ściśle określone zadania, do których należą:

- podjęcie wszelkich wysiłków w celu zapobieżenia opuszczeniu przez dziecko terytorium Niemiec;
- natychmiastowe przeniesienie czasowego prawa wyłącznej opieki nad dziećmi (sprawowania opieki rodzicielskiej) na rodzica posiadającego obywatelstwo niemieckie;
- uniemożliwienie dzieciom jakiegokolwiek kontaktu z ich drugą kulturą i drugim językiem; ograniczanie dostępu do rodzica nieposiadającego obywatelstwa niemieckiego poprzez stosowanie upokarzających środków; zapewnianie „czystości" narodowej poprzez wszczynanie szeregu postępowań sądowych; podejmowanie środków mających na celu grożenie rodzicom nieposiadającym

[1] Por. petycję 450/2006 i inne petycje.
[2] Por. „petycję dziesięciu rodziców", która została wykorzystana jako wzór znacznej liczby petycji.

obywatelstwa niemieckiego, którzy odmówili akceptacji niemieckich zasad, i karanie ich;

- zapewnienie wypłaty środków na utrzymanie/alimentów na terytorium Niemiec; naliczanie należnych kwot z roku na rok i żądanie ich wypłaty przez rodzica nieposiadającego obywatelstwa niemieckiego nawet wtedy, gdy ustawowe prawa do dziecka wygasły w związku z uzyskaniem przez to dziecko pełnoletniości;
- odmawianie rodzicom nieposiadającym niemieckiego obywatelstwa prawa dostępu do wszelkich zapisów i danych zgromadzonych przeciwko nim przez Jugendamt w tajemnicy, zgodnie z niemiecką ustawą o ochronie danych.

Składający petycje twierdzą, że Jugendamt jest instytucją polityczną. Niepodlegająca kontroli, dyskrecjonalna władza oraz ścisła integracja i powiązania tej instytucji z organami wymiaru sprawiedliwości są sprzeczne z powszechnie przyjętymi podstawowymi zasadami sprawiedliwości i praw człowieka, a zasady działania tej instytucji opierają się na zasadach unilateralizmu i nacjonalizmu, sprzecznymi z duchem Unii Europejskiej, oraz zasadami stanowiącymi, że „we wszystkich podejmowanych przez władze publiczne czy instytucje prywatne działaniach dotyczących dzieci kryterium podstawowym powinien być najlepszy interes dziecka".

6. PROBLEMY Z EGZEKUCJĄ PRAW RODZINNYCH STANOWIĄ KWESTIĘ O ZNACZENIU OGÓLNOEUROPEJSKIM

W dniach 25 kwietnia - 21 maja 2008 r. dwoje rodziców, których dzieci znikły na skutek uprowadzenia przez drugiego rodzica, oraz znaczna liczba innych rodziców i przedstawicieli szeregu stowarzyszeń międzynarodowych wzięła udział w marszu protestacyjnym pod hasłem „Dostępu odmówiono", którego trasa przebiegała od siedziby Parlamentu Europejskiego w Brukseli do jego siedziby w Strasburgu. W Strasburgu uczestnicy tego marszu spotkali się z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego i przedłożyli Marcinowi Libickiemu, przewodniczącemu Komisji Petycji, petycję dotyczącą odmowy dostępu podpisaną przez 11206 osób[1], w której składający petycje wyrazili swój sprzeciw wobec uchybień w stosowaniu prawa rodzinnego nie tylko w Niemczech, ale także w innych państwach członkowskich UE, w tym w Belgii, Francji i Holandii. Obecni byli także składający petycje posiadający obywatelstwo szwajcarskie.

WNIOSKI I ZALECENIA

Celem niniejszego dokumentu jest zwrócenie uwagi na znaczący problem, który wymaga reakcji, w pierwszym rzędzie ze strony władz krajowych. Ostatecznie odpowiedzialność za kwestie dotyczące opieki nad dziećmi spoczywa na państwach członkowskich, ponieważ to one posiadają kompetencję poprzez system polityczny oraz środki prawne dostępne wszystkim obywatelom. Odpowiedzialność spoczywa także na Unii Europejskiej, której zadania w tym zakresie określone zostały wyraźnie w traktatach, ustanawiających także podstawowe zasady dotyczące poszanowania nienaruszalności osoby, w tym oczywiście osób najbardziej podatnych na zagrożenia. Państwa członkowskie mają jasno określony obowiązek zapewnienia obywatelom UE życia bez zagrożenia stania się ofiarą dyskryminacji, zwłaszcza

[1] Petycje 519/2008, 1346/2008 i inne petycje.

ze strony władz krajowych, regionalnych czy lokalnych. Wymaga to ściślejszej kontroli na wszystkich szczeblach, w tym ze strony przedstawicieli pochodzących z wyborów, oraz bardziej rygorystycznych środków ochronnych niż te dostępne obecnie, jeśli chodzi o kwestię opieki nad dziećmi oraz potencjalnego naruszania praw dziecka czy praw i obowiązków rodzicielskich. Ponadto przedstawione poniżej zalecenia nie są skierowane do konkretnego państwa członkowskiego, lecz do wszystkich państw członkowskich.

Nie ma wątpliwości, że każda petycja przedłożona przez rodziców poszkodowanych przez Jugendamt stanowi osobisty apel o sprawiedliwość i jednocześnie wyraz głębokiego cierpienia. Faktem jest także, że Komisja Petycji otrzymała takie petycje od rodziców, którym odmówiono tego, do czego według nich powinni mieć prawo, w szczególności w kontaktach z Jugendamtem, w tym do sprawiedliwego i równego traktowania przez urzędników tej instytucji. Komisja Petycji nie otrzymała jakiejkolwiek korespondencji od osób inaczej oceniających sytuację, o której tutaj mowa. Komisja Petycji nie odwiedziła także biur Jugendamtu w celu zbadania stanu faktycznego na miejscu. Kwestia ta należy do kompetencji władz niemieckich.

W tych warunkach krytykowanie lub potępianie systemu administracyjnego danego państwa członkowskiego byłoby nie na miejscu. Jednocześnie w pełni nieodpowiednie byłoby nieprzyznanie, że wydaje się, iż miała miejsce znaczna liczba przypadków naruszenia praw rodzicielskich na skutek dyskryminacji ze względu na kryteria etniczne, narodowościowe lub językowe, które nie zostały uregulowane i poddane kontroli. Było to sprzeczne z interesem dziecka niemalże we wszystkich przypadkach zgłoszonych Komisji Petycji. Ponadto wydaje się, że powszechną praktyką jest odmawianie rodzicom prawa rozmawiania ze swoimi dziećmi w języku ojczystym, a co gorsza według oświadczeń złożonych przed Komisją Petycji wpływ stosowania takiej praktyki na dziecko i jego równowagę psychiczną jest wyraźnie lekceważony przez właściwe władze.

- Wszystkim jednostkom administracyjnym Jugendamtu należy udostępnić jasno określone wytyczne i instrukcje w celu przypomnienia im o ciążących na nich obowiązkach oraz o podstawowych prawach rodziców i dzieci, za które to dzieci odpowiadają. Niewątpliwie w przypadku zdecydowanej większości tych jednostek administracyjnych instrukcje mogą być zbędne, ponieważ działają one już na ich podstawie, ale widać wyraźnie, że w przypadku niektórych jednostek administracyjnych niezbędne jest jasne określenie obowiązków wobec każdej ze stron.

- Bez wątpienia zainteresowane władze powinny dopuszczać i tolerować używanie przez rodziców odwiedzających swoje dzieci w środowiskach zinstytucjonalizowanych dowolnego języka.

- Służby Jugendamtu powinny poinformować każdego rodzica o przysługujących mu prawach odwołania się od podjętej przez Jugendamt decyzji oraz o warunkach, w jakich możliwe jest wnoszenie takich odwołań.

- Każde państwo członkowskie powinno wspierać ściślejszą kontrolę demokratyczną lub parlamentarną nad agencjami opieki nad dziećmi, na szczeblu krajowym i regionalnym, a tym samym zapewniać obywatelom możliwość poszukiwania skutecznych rozwiązań bliżej miejsca, którym są oni zainteresowani.

- Niezbędne jest aktywne wspierane ściślejszej dwustronnej współpracy pomiędzy państwami członkowskimi i ich agencjami opieki nad dziećmi w celu usprawnienia koordynacji i zwiększenia zrozumienia pomiędzy odpowiedzialnymi urzędnikami w celu ułatwienia podejmowania decyzji przez właściwe władze w najlepszym interesie dziecka.